

GAZETA USTROŃSKA

BUDOWANIE
NA ZAWODZIU

MARSZEM
I BIEGIEM

Nr 40 (425)

7 października 1999 r.

1,20 zł

ISSN 1231-9651

PRZYSZŁOŚCIOWE ROZWIĄZANIA

Rozmowa z Anną (A), Antonim (B) i Szymonem (S) Dyrda -
właścicielami firmy drogowo-mostowej.

Czym zajmuje się państwa firma?

B. — Powstała w 1991 r. jako drogowo-mostowa. Wtedy właśnie można było powołać niewielkie przedsiębiorstwo w miejsce dużej państwowej firmy. Oczywiście takich firm powstało więcej i niektórzy koledzy doprowadzili swoje zakłady do całkiem sporych rozmiarów. Ja wtedy byłem w okresie przedemerytalnym, więc od razu nastawiłem się na około 15 pracowników i do dziś utrzymuje się ten stan.

Wcześniej pracował pan w tej branży?

B. — Byłem przez siedem lat dyrektorem Rejonu Dróg, pracowałem też w nadzorze autorskim przy budowie FSM skąd pojechałem na dwuletni kontrakt do Libii, później pracowałem w nadzorze budowy przejścia granicznego w Cieszynie. Przed emeryturą powołałem tę firmę, by nie być bezczynnym. Teraz moje działania przejmują syn.

Dzieci chyba niechętnie wchodzi do firm ojców?

S. — Parę lat trwało nim się zdecydowałem działać w tym kierunku.

I łatwo znalazł pan wspólny język z ojcem?

S. — Cały czas mamy problemy. Jednak pilnuje nas mama, która też ma spore doświadczenie. Nie wiem czy pan wie, ale mama była pierwszą kobietą w Polsce budującą obiekty mostowe. My dowiedzieliśmy się tego przed dwoma laty, gdy opracowywano monografię wszystkich mostów na Wiśle.

A. — 15 lutego 1959 r. przejęłam plac budowy mostu na Wiśle w Skoczowie. Był to mój chrzest bojowy. Później budowałam mosty w Ustroniu. Od Drogomyśla do Wisły, za wyjątkiem wiaduktu kolejowego w Skoczowie, we wszystkich obiektach tego typu mamy swój udział. Są to tradycje rodzinne. Przed wojną ojciec prowadził firmę budowlaną.

B. — W 2000 r. będzie rocznica 40-lecia oddania do użytku mostu w Skoczowie.

Chciałbym teraz zapytać o ustronjskie drogi. Jaki jest ich stan?

B. — Taki jak wszędzie. To nas nie interesuje, bo stan dróg można poprawić. Ważniejszą sprawą jest, że Ustron nie ma jasnej sieci dróg. Ciągłe wisimy na przelotowej drodze. Obwodnica powstała dla ruchu omijającego Ustron, w samym mieście nie ma logicznej sieci komunikacyjnej.

Sporo mówi się o budowie wewnętrznej obwodnicy.

A. — Naszym zdaniem jest to niezbędne. Wszyscy boją się tej drogi, a ona ułatwiłaby mieszkańcom życie.

S. — Dzisiaj każdy chce mieć możliwość dojazdu wszędzie samochodem, z drugiej strony nikt nie chce ruchu samochodowego w pobliżu zamieszkania.

B. — Brak przejrzystej sieci drogowej w Ustroniu to błąd sprzed dwudziestu lat. Wtedy już zaczęły się uwidaczniać, a dziś się pogłębiają. Dawniej nikt nie przewidywał tylu samochodów.

S. — To naturalne, że wraz ze wzrostem ilości samochodów powinna rozwijać się sieć drogowa. To jednak nie następuje.

(cd. na str. 2)



Wspólny występ.

Fot. W. Suchta

ŚPIEWALI ZE „ŚLĄSKIEM”

W osiemdziesiątą rocznicę urodzin Stanisława Hadyny w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie odbyła się sesja popularyzatorska poświęcona twórcy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz uroczysty koncert. Podczas sesji w swych wystąpieniach rektor UŚ prof. Tadeusz Ślawek, marszałek województwa śląskiego Jan Olbrycht, córka S. Hadyny Ajsza, Jan Krop, Jolanta Bauman-Szulachowska, Aleksandra Humel, Kazimierz Kaszper mówili o dorobku S. Hadyny, jego pasjach pedagogicznych, dramaturgii, literaturze. Sesję zatytułowaną „Stanisław Hadyna - życie i twórczość” prowadził prof. Daniel Kadłubiec z Zakładu Folklorystyki Filii UŚ.

Tego samego dnia w auli Filii UŚ odbył się uroczysty koncert, który zaszczyt otworzyć miał Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca SP-I w Ustroniu „Równica”. W krótkim, bo trwającym zaledwie kilkanaście minut koncercie, „Równica” potrafiła pokazać cały swój kunszt. (Więcej o tym owacyjnie przyjętym występie pisze na str. 4 E. Sikora). Finałem natomiast był półtoragodzinny występ „Śląska”. Zespół zaprezentował największe przeboje, wszystkim znane piosenki z lat 50. i 60. Stroje w fosforyzujących barwach mieniły się w blasku reflektorów. Po występie prof. D. Kadłubiec dziękował „Śląskowi” nazywając zespół strażnikiem tradycji Śląska Cieszyńskiego. Na zakończenie na scenę wyszła „Równica”. Dzieci wręczyły kwiaty starszym kolegom z Koszęcina. Następnie artyści ze „Śląska” z zaciekawieniem słuchali jak „Równica” wraz z publicznością odśpiewała „Ojcowski dom”. (ws)

DZIECI HOLOKAUSTU

1 i 2 października w DW „Małwa” na Zawodziu przebywało ponad dwustu członków Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu. Należą do niego osoby pochodzenia żydowskiego, które będąc dziećmi przeżyły II wojnę światową pod okupacją niemiecką. W Polsce Stowarzyszenie liczy 800 członków i jest jednym z większych oddziałów organizacji istniejącej w kilkudziesięciu krajach. Spotkanie w Ustroniu miało raczej rodzinny charakter, zwiedzano okolice, dyskutowano, przede wszystkim zaś, co dla uczestników najważniejsze, przeżywano we własnym gronie. (ws)

PRZYSZŁOŚCIOWE ROZWIĄZANIA

(cd. ze str. 1)

Problemem jest też droga z płyt przy targowisku, obecnie ul. ks. Kojzara. Czy Państwa zdaniem jest ona konieczna w mieście i należy ją porządnie wyremontować?

B. — Tu sprawa jest przesądzona. Ona nie zastąpi wewnętrznej obwodowej, ale tam musi powstać ciąg pieszo-jezdny. Te płyty można wykorzystać jako podbudowę i na nich zrobić elegancką nawierzchnię np. z kostki. Czas pokaże, że ta droga jest bardzo potrzebna.

Mówiąc o problemach komunikacyjnych w Ustroniu trudno nie wspomnieć o okolicach Rynku. Co tam można zrobić?

A. — Małe rondo. Obecnie powstaje ich sporo i okazuje się, że kierowcy akceptują takie rozwiązania.

B. — Byłoby to kosztem kilku drzew i części placu przed hotelem Równica, ale dałoby pożądaną efekt.

Czy te wymienione, to podstawowe problemy komunikacyjne w Ustroniu?

S. — Układ komunikacyjny opiera się na tym co powstało przed stu laty. Brakuje dróg poprzecznych i jeszcze jednej równoległej. Wtedy miasto mogłoby się rozwijać na bazie kwartałów.

B. — Powinien to opracować urbanista a nie architekt. Logiczna sieć dróg jest podstawą do rozwoju osiedli. Brak wygodnego dojazdu sprawia, że powstają martwe zakątki wyłączone z infrastruktury miejskiej.

Czy państwa firma wykonuje dużo robót drogowych w Ustroniu?

B. — Ostatnio coraz więcej. Było to tak, że do pewnego momentu robiliśmy tu sporo. Później staliśmy się obiektem krytyki gdy szwagier został burmistrzem. Posądzano nas o kumoterstwo i dlatego pracowaliśmy poza Ustroniem. Dziś wracamy z powrotem do Ustronia.

A. — Są to roboty uzyskiwane po przetargach. Praktycznie tylko takie wykonujemy. Zdarzają się zlecenia prywatne ale jest ich mało. Jednym z większych zleceń prywatnych była budowa stacji benzynowej przy skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z ul. Katowicką.



Na ul. Myśliwskiej. Stoją od lewej: inspektor nadzoru Piotr Szuba, Szymon Dyrda, Anna Dyrda, Antoni Dyrda. Fot. W. Suchta



W Cieszynie mieszka od roku rodzina z Kazachstanu, która przyjechała tu po podjęciu stosownej uchwały przez Radę Miejską. Dostali dom na obrzeżach miasta. Pracują, są zadowoleni.

Odbyły się trzy edycje szkolnej ligi koszykówki „Graj koloro-

wo”, w której występowały drużyny koszykarskie chłopców z Cieszyna i regionu. Głównym sponsorem był cieszyński Polifarb. Czy, wobec ruiny finansowej w jakiej znalazł się organizujący te zawody KS Piast, impreza będzie kontynuowana?

W budynku dawnej leśniczówki na Dzielcu w Istebnej trzeci rok działa Ośrodek Edukacji Ekologicznej. To zasługa Nadleśnictwa w Wiśle, które otworzyło tę placówkę w ramach programu Leśne-

go Kompleksu Promocyjnego „Lasy Beskidu Śląskiego”.

Kilkudziesięciu wykonawców zgromadził Międzynarodowy Festiwal Twórczości Młodzieży zorganizowany w Cieszynie. Spektakle odbywały się na rynku i Piwnicy Teatralnej.

Władze miasta Skoczowa miały kilka siedzib. Obecny ratusz został wybudowany w 1797 r., 41 lat po pożarze poprzedniego. Ratusz przechodził wiele remontów.

Ostatnio budynek był odnawiany w latach 1982 - 92. W ratuszu rezydują władze i USC.

Zespoły folklorystyczne z naszego regionu odnoszą duże sukcesy na przeglądach i konkursach. Do kolekcjonerów nagród należą grupy z Koniakowa, Istebnej, Golezowa, Wisły, Piersca.

Uczniowie Technikum Budowlanego w Cieszynie zdobyli szereg wyróżnień w ogólnopolskim konkursie na prace dyplomowe. (nik)

W tym roku wygrali państwo przetarg na remont ul. Myśliwskiej. Jest to chyba jedno z poważniejszych zadań drogowych w tym roku w Ustroniu.

S. — Z tego co obserwuję jest to jedna z większych miejskich inwestycji drogowych w rejonie. Ostatnio przeglądałem przetargi w Białymstoku - Białej i oferowane w nich roboty kwotowo w większości były niższe. Tak więc jest to duże i skomplikowane przedsięwzięcie.

B. — Przy ul. Myśliwskiej wystąpiło wiele prac skomasowanych, które trzeba było wykonać w krótkim terminie. Współpracujemy z czterema firmami równocześnie.

S. — Przy robotach kanalizacyjnych, wykonywanych przez firmę pana Korcza, zastosowano rozwiązania wybiegające w przyszłość. Są osadniki błota, odolejacz. Ta ulica jest robiona przyszłościowo. Wykonanie nie zamyka możliwości rozbudowy w przyszłości, podłączenia drugiej części tej ulicy do kanalizacji deszczowej. Przy okazji uporządkowana została tam sieć telekomunikacyjna.

Niebezpieczny jest wyjazd z ul. Myśliwskiej na obwodnicę. Czy to się zmieni po remoncie?

B. — To nie jest w gestii miasta, które jedynie może sugerować pewne rozwiązania.

S. — Coś z tym trzeba zrobić. Decyzja musi zapaść w Katowicach.

Profil państwa firmy sprawia, że większość robót uzyskuje się po przetargach. Czy trudno utrzymać się na rynku, gdy z jednej strony trzeba zarabiać, a z drugiej konkurencja wymusza utrzymywanie niskich cen?

B. — Już samo przygotowanie się do przetargu zabiera bardzo dużo czasu. Generalnie uważam, że błędem jest wybieranie w przetargach najtańszych ofert. Tak jak przed wojną powinno się odrzucać najtańszą i najdroższą ofertę, a rozpatrywać te średnie.

S. — Zasada jest taka, że najtańszy bierze robotę, a odbywa się to kosztem jakości. Wszystko to w sytuacji, gdy w przetargach startuje nawet kilkanaście firm.

Były jednak przetargi w Ustroniu, na które nie zgłosiła się ani jedna firma.

A. — Ale było to przed dwoma laty. W tym roku na naszym terenie znalazło się dużo firm, wydaje mi się, że dawniej związanych z górnictwem. Wcześniej pracowały dla kopalń. Teraz w górnictwie nie ma środków inwestycyjnych, więc firmy wyszły na zewnątrz i ubiegają się o roboty, którymi dawniej nie były zainteresowane. Powstał też sporo małych firm na bazie odpraw górniczych. Konkurencja jest więc bardzo duża.

Można się jednak spotkać z opinią, że firmy budowlane w Ustroniu podzieliły wpływy, a każdej nowej bardzo trudno zaistnieć.

S. — Większość ustronjskich firm ma tradycje sięgającą lat 80. My jesteśmy przykładem firmy powstałej później, już w latach 90., i jak widać dajemy sobie radę. Oczywiście znamy się wszyscy, spotykamy się przy konkretnych robotach, współpracujemy.

B. — Każdy patrzy przede wszystkim na swój interes, ale nie ma zawiści. Nawet gdy razem startujemy w przetargu, jeden wygrywa, to często jest tak, że później przy tej robocie, ten który przegrał wykonuje jakieś prace, do których ma odpowiedni sprzęt. Można powiedzieć, że pod tym względem tworzymy grupę dość solidarną.

A. — W przetargu na wykonanie ul. Myśliwskiej startowała też firma Beskidzkie Drogi, która teraz układa tam nawierzchnię, a przecież przegrali z nami.

S. — Trudno w takiej małej firmie jak nasza dysponować całym potrzebnym sprzętem, by robotę wykonać dobrze i spełnić wszystkie wymagania. My mamy jakiś sprzęt, inny ma sąsiednia firma i uzupełniamy się. Potrafimy się skrzyknąć i robotę wykonać.

(II część w następnym numerze) Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

KRONIKA MIEJSKA

Wyznaczono dzielnicowych Straży Miejskiej. Strażników jest za mało, by każdej dzielnicy przypisać jednego z nich, postanowiono więc podzielić Ustron na dwie części i tak Zawodzie Górny i Dolny, Hermanicami, Lipowcem, Nierodzimem, Gojami, Jelenią zajmują się dzielnicowi: **Bogusław Puczek, Mariusz Pawelski, Zbigniew Kisiał**, natomiast Poniwcem, Polaną, Dobką, Jaszowcem, Równicą, Skalicą zajmują się dzielnicowi: **Janusz Podzorski, Zbigniew Gluza, Marek Piotrowski**. Dodatkowo dzielnica Centrum należy do obu patroli. Być może taki podział nie pokrywa się z tym jak mieszkańcy wyobrażają sobie działanie i współpracę z dzielnicowym, gdzie zazwyczaj jednemu funkcjonariuszowi przypisuje się określony teren. Dopiero jednak efekty takiego podziału pokażą czy się sprawdził w praktyce. Przypominamy też numery telefoniczne Straży Miejskiej: 854-34-83, 0604-558-321.

• • •
Dużym powodzeniem cieszyła się akcja znakowania rowerów przeprowadzona 29 września przy Szkole Podstawowej w Nierodzimiu. Całość zorganizował dzielnicowy Lipowca, Nierodzimia i Hermanic st. sierżant **Andrzej Słotwiński**. O akcji informowaliśmy w GU, a jak nam powiedział A. Słotwiński sporo osób upewniało się wcześniej w komisariacie, gdzie i kiedy znakowanie się odbędzie. Od rana przy szkole w Nierodzimiu znakowania dokonywał oddelegowany pracownik Zakładów Kuźniczych **Ludwik Nogawczyk**, karty to potwierdzające foliowała **Magdalena Madejska** z firmy Haro. Wszystko bezpłatnie. Tam gdzie na rowerze znajdował się numer fabryczny wystawiano tylko kartę z tym numerem. W sumie oznakowano ponad 100 rowerów. Jak twierdzi A. Słotwiński, po podobnej akcji znakowania w ubiegłym roku, liczba kradzieży rowerów wyraźnie zmalała.

• • •
Najstarsi górale nie pamiętają tak pięknego września jak w tym roku. Praktycznie przez cały miesiąc nie padał deszcz i utrzymywała się słoneczna pogoda. Na temperatury też nie można było narzekać - codziennie słupek rtęci przekraczał 20 stopni. Miesiąc pięknej pogody sprawił, że obniżył się poziom wód gruntowych, a w niektórych potokach było zdecydowanie za mało wody. To prawdopodobnie było przyczyną śnięcia ryb w potoku powyżej Szpitala Uzdrawiskowego na Zawodzie. Niezbyt zadowoleni byli też amatorzy grzybobrania. Susza nie sprzyja grzybom, niecierpliwie czekali więc na wilgoć w lesie. Dopiero 4 października zaczęło padać i był to praktycznie pierwszy szary, mokry jesienią dzień.

• • •
Burmistrz Miasta Uzdrawiska Ustron i Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Ustroniu organizują uroczystości związane z 56. rocznicą bitwy pod Lenino czcząc w ten sposób pamięć żołnierzy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Uroczystość odbędzie się 12 października o godz. 12.00 przy Pomniku Pamięci Narodowej.

• • •
28 października o godz. 17 w budynku Zakładu Doskonalenia Zawodowego odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego „Kuźnia Ustron”.

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Stefanii Caban

Ks. Zygmuntowi z Ustronia,
całej bliższej i dalszej rodzinie, sąsiadom, znajomym
oraz kościelnemu J. Marszałkowi i organistce
składają córka i syn z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

24.09.99 r.

O godz. 9.30 na ul. 3 Maja kierujący fordem kia mieszkaniec Ustronia podczas wykonywania manewru cofania doprowadził do kolizji z mieszkańcem Knurów jadącym oplem astrą.

24.09.99 r.

O godz. 13.00 na ul. Jelenica kierujący fiattem seicento mieszkaniec Wisły nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i doprowadził do kolizji z obywatelem Czech jadącym skodą.

24.09.99 r.

Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o kradzieży kabla telekomunikacyjnego wartości około 1000 zł na szkodę TP S.A. oddział w Cieszyźnie. W wyniku natychmiastowo podjętych czynności odzyskano skradzione mienie oraz ustalono sprawcę przestępstwa, którym okazał się mieszkaniec naszego miasta.

24.09.99 r.

O godz. 21.10 na ul. Cieszyńskiej,

kierujący renaultem mieszkaniec Katowic doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym daewoo.

26.09.99 r.

Okolo godz. 13.00 na ul. Cieszyńskiej kierujący fiattem cinquecento mieszkaniec Katowic na prawoskrętnym łuku jezdni wpadł w poślizg doprowadzając do zderzenia czołowego z mieszkańcem Harbutowic jadącym seatem cordobą. Obrażenia ciała doznał pasażerowie i kierowcy.

25/26.09.99 r.

W nocy na gorącym uczynku kradzieży części samochodowych został zatrzymany mieszkaniec Bażanowic. W sprawie tej prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

29.09.99 r.

O godz. 14.50 na skrzyżowaniu ulic Skoczowskiej i Lipowskiej kierujący polonezem mieszkaniec Bielska - Białej nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i najechał na stojący obok samochód lublin. (mp)

STRAŻ MIEJSKA

24.09.99 r.

Kontrolowano handlujących na targowisku miejskim. Jedną osobę ukarano mandatem w wysokości 15 zł za brak cen na sprzedawanych towarach. Ten niski mandat był raczej ostrzeżeniem, gdyż w dni targowe strażnicy po kilka razy upominają sprzedających za brak cen.

24.09.99 r.

Upomniano i pouczone 13 kierowców utrudniających ruch w rejonie targowiska.

25.09.99 r.

Na komendę zgłosił się mieszkaniec Lipowca z prośbą o pomoc. Na jego posesję ktoś podrzucił młodego wilczura. Strażnicy złapali psa i udało się go umieścić w zaprzyjaźnionym schronisku dla zwierząt.

27.09.99 r.

Kontrola porządkowa ul. Akacjowej na Poniwcu. Nie stwierdzono rażących przypadków nie dbania o otoczenie budynków. Sprawdzano

no również dowody wywozu nieczystości. W kilku przypadkach drobne uchybienia obciążono usunąć w najbliższych dniach.

27.09.99 r.

Mandatem w wysokości 40 zł ukarano kierowcę parkującego samochód na wale rzeki Wisły w okolicach ul. Nadzecznej.

27.09.99 r.

Zwrócono uwagę prowadzącym budowę przy ul. Kojzara na zanieczyszczenie tej ulicy błotem z budowy. Pracownicy budowy szybko uprzątnęli błoto.

28.09.99 r.

Interweniowali mieszkańcy Zawodzia. Cała dzielnica została zadytmiona przez palących świeżo ścięte drzewa pod budowę osiedla domków jednorodzinnych. Tego samego dnia również na Zawodzie na jednej z posesji zapłonęło potężne ognisko, widoczne w całym mieście. Tu również palono świeżo ścięte drzewo. W obu wypadkach interweniowano nakazując błyskawiczne zgłoszenie ognisk. (ws)



Ginie zwierzyna na ustronkich drogach. Widoczna na zdjęciu sarna została potracona przez samochód na dwupasmówce w okolicach Hermanic. Rano znaleziona przez mieszkańców już nie żyła, ale musiała się długo męczyć ponieważ samochód zmiażdżył jej tylne nogi. Fot. F. Bojda



Fot. W. Suchta

JESTEŚCIE NAJLEPSZYM ZESPOŁEM DZIECIĘCYM W DZIEJACH ŚLĄSKA

„Jesteście najlepszym zespołem dziecięcym w dziejach Śląska” - tymi słowami prof. dr hab. **Daniel Kadłubiec** - kierownik Zakładu Folklorystyki Ogólnej i Stosowanej Filii UŚ w Cieszynie, a także główny organizator uroczystego koncertu z okazji 80. urodzin śp. Stanisława Hadyny w ramach I Międzynarodowych Dni Pieśni i Muzyki im. St. Hadyny, podziękował Dziecięcej Estradzie „Równica” przy SP 1 w Ustroniu na czele z jej kierownikiem artystycznym **Renatą Ciszewską** za udział w koncercie nie tylko na scenie, lecz w kulisach auli UŚ po zakończeniu uroczystości.

— Wasz zespół — powiedział profesor, — to prawdziwa rewelacja, to perełka, którą należy pielęgnować, otaczać mecenatem, po prostu trzymać tak dalej.

Renata Ciszewska ze swoją „Równicą” osiągnęła to, o czym od dawna marzyła - wystąpić na jednej estradzie z P.Z.P. i T. „Śląsk”. Prof. Kadłubiec, doceniając jej mistrzostwo i kunszt artystyczny, nie tylko umożliwił, aby marzenie spełniło się, ale powierzył reżyserię całości koncertu.

Oczywiście wszystko udało się na najwyższym poziomie - program pt. „Wy beskidzki gronie”, recytacje wierszy **Anny Filippek**, **Anieli Kupiec** i **Władysława Młynka** stanowiące oprawę występów renomowanych zespołów zaolziańskich (Kapela ZPiT „Skotnica” z solistką **Helena Lugsch** z Orłowej - Lutyni, „Nowina” z Jabłonkowa, „Górole” z Mostów koło Jabłonkowa) oraz finał koncertu ze „Śląskiem”.

Finał rozpoczął się wierszem autorstwa Renaty Ciszewskiej:

*Weźcie łód nas kwiatki o świecie zerwane
Pośród gór, potoków tej Cieszyńskiej Ziemi
Weźcie ty kwiatuszki z serca darowane
Wóm - z Zespołu „Śląsk”, boście miłyndy swymi
Bo tu z tela Wasz Mistrz poszedł w świat daleki
Serdecznóm, ojcowskóm rynkóm pożegnany
Bo to w naszych sercach zostanie na wieki
Piynkno naszej ziemi przez Was wyśpiywanej
Weźcie wszystkie kwiatki tej Ziemi Cieszyńskiej
Bo o nią rozmyślał tam w mieście wśród trosk
I wszystko co kochał, za czym tynsknił
Wyście wyśpiywali - Jego Zespół „Śląsk”.*

Wzruszającym momentem było wręczenie „kwiatuszków” przez dzieci z „Równicy” wszystkim artystom „Śląska” oraz wspólne wykonanie wraz z widownią pieśni „Ojcowski dom”. W wielu oczach - na estradzie i na widowni - pojawiły się łzy, a owacjom nie było końca.

Jestem pewna, że Stanisław Hadyna, jeśli gdzieś z góry oglądał Jemu poświęcony i dedykowany koncert, był urzeczony i zachwycony tym wspaniałym widowiskiem, a Jego satysfakcja nie miała granic.

Niechaj wszyscy żałują, którzy z różnych przyczyn nie mogli być świadkami tej jednorazowej, niepowtarzalnej atmosfery panującej podczas koncertu, towarzyszącej wszystkim wykonawcom i widzom w cieszyńskiej auli UŚ pamiętnego dnia w sobotę 25 września 1999 r.

Elżbieta Sikora

BUDOWANIE NA ZAWODZIU

Sensacyjna wiadomość, że w Ustroniu wycina się całe połacie lasu, na pewno zaniepokoiła niejednego mieszkańca naszego miasta. W piątek 1 października od rana przedstawiciele prasy brukowej dzwonią do Urzędu Miejskiego. My postanowiliśmy sprawdzić rzecz na miejscu. Faktycznie na Zawodziu przy ul. Szpitalnej widać wykarczowany kawałek. Znajduje się tam też tablica informacyjna, z której można się dowiedzieć, że jest to budowa domków „Zawodzie II” prowadzona przez „Inwestbud”. Pracujący tam są bardzo nieufni. Od razu pytają czy mam zezwolenie na robienie zdjęć. Wyjaśnianie budowlancowi, że na razie w naszym kraju nie wymaga się specjalnego pozwolenia na posługiwanie się aparatem fotograficznym jest zadaniem skomplikowanym, jednak jakoś udaje się. Okazuje się, że już wcześniej karczowisko dokładnie obfotografowano. Widać tam wyraźnie, że niedawno wycięto drzewa.

— Z drzewami wygląda to następująco — mówi **Jacek Nawrocki** z „Inwestbudu”. — Teren kupiliśmy od miasta, a zapisany on jest w planie przestrzennego zagospodarowania jako przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe. Jeżeli chodzi o klasyfikację gruntu to część zapisano jako las, część jako grunty rolne. Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych przewiduje określone procedury postępowania, jeżeli chce się budować. Jeżeli jest to grunt rolny to należy wystąpić o decyzję wyłączającą ten grunt z produkcji rolnej, podobnie jest z gruntami leśnymi. Pamiętajmy, że chodzi tu o rzecz czysto umowną, czyli o klasyfikację gruntów.

Następnie J. Nawrocki pokazuje mi decyzję Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, w której czytamy: „Zezwalam na wyłącznie z produkcji gruntów leśnych o powierzchni 32 ary.” Właśnie wycinki dokonano na tych 32 arach. Budujący podkreślają przy tym, że nie wycieli wszystkich drzew, gdyż chcą zostawić te wszystkie, które nie będą przeszkadzały przy budowie i uda się je zachować. Jest też opis tego terenu. Wynika z niego, że były tam drzewa, nawet starsze, w dużej mierze jest to teren zaniedbany - krzaki, wyrwy, doły. Rzeczoznawca określił jaki drzewostan tam występuje - głównie grab, brzoza, klon, czereśnia, jesion.

— Gdyby była taka sytuacja, że jest to teren leśny a nie budowlany, to byśmy go po prostu nie kupowali. Jesteśmy firmą budowlaną i jeżeli w planie miejscowym jest określony teren jako budowlany porośnięty lasem, to ktoś założył, że tam coś powstanie i nie będzie tego lasu — wyjaśnia J. Nawrocki.

Na wykarczowanym terenie powstaną domki szeregowe i bliźniaki. W sumie 20 domków. Budowane będą na zbliżonych zasadach jak osiedle domków w Hermanicach. Jednak te na Zawodziu będą dużo mniejsze. Powstaną domki stumetrowe, do tego garaż w zespole garażowym, czyli nie w bryle budynku. Jest to dość niewdzięczny teren do budowy. Na odcinku 100 m jest 26 m przewyższenia. W górnej części zbocza jest to stok zjeżdżający. Dlatego należy dojść do litej skały na głębokość 3-4 m, wybudować słupy i na tym dopiero fundamenty. Cena domku kształtuje się w granicach 320.000 zł. Planuje się standard powyżej średniego, własność parceli i własność w częściach wspólnych. Domki zostaną zbudowane z pustaków ceramicznych, pokryte będą dachówką bitumiczną.

— Przewidujemy bardzo wysoki standard wykończenia, a po wybudowaniu to osiedle powinno wyglądać bardzo ładnie — twierdzi J. Nawrocki. — Można oczywiście twierdzić, że drzewa byłyby ładniejsze, ale jest to teren budowlany, a my jesteśmy firmą budowlaną.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta



WARSAW TOUR

Od 23 do 25 września Ustroń uczestniczył w VIII Międzynarodowych Targach Turystycznych „TT Warsaw Tour + Travel” w Warszawie. Udział w targach wzięło 491 wystawców z 47 państw. Ustroń swoje oferty turystyczne prezentował w ekspozycji „Ziemia Cieszyńska Zaprasza” obok Brennej, Cieszyna, Skoczowa i Wisły pod patronatem Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Stoisko nasze odwiedziło ok. 150 przedstawicieli biur podróży i touroperatorów oraz ok. 500 indywidualnych turystów, mieszkańców Warszawy. Prezentowano oferty wszystkich obiektów oraz tych podmiotów, które zdecydowały się je dostarczyć. Dużym zainteresowaniem cieszyły się oferty posiadające propozycje cenowe na święta, sylwestra i ferie zimowe. Pytano o ośrodki posiadające warunki do organizacji zielonych szkół, dużych kursów konferencyjnych a także możliwości przyjazdu do sanatoriów na zasadzie pełnej odpłatności poza skierowaniami wydawanymi przez Wojewódzkie Komisje Lecznictwa Uzdrawiskowego.

Stoisko nasze odwiedzili przedstawiciele: Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie - Grażyna Peret, Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach - Jan Rzymelka, a także dyrektor POIT w Londynie Czesław Jermanowski. W wyniku przeprowadzonych rozmów uzgodniono prezentację naszego regionu na targach turystycznych w Londynie (15 - 17 listopada br.) a także przyjazd dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce do poznania i odwiedzenia Ziemi Cieszyńskiej. Ten studyjny pobyt dziennikarzy zostanie pokryty ze środków finansowych UKFiT.

Kolejne międzynarodowe targi turystyczne, w których uczestniczyć będzie Ustroń to Tour Salon w Poznaniu (21 - 24 października br.). Zainteresowani proszeni są o dostarczenie swoich ofert, materiałów do Urzędu Miejskiego, pokój nr 2 lub do Centralnej Informacji Turystycznej.

Grażyna Winiarska

BURMISTRZ DOTRZYMAŁ SŁOWA

Po pierwszej sesji nowej Rady Miasta w ubiegłym roku, złożyłem interpelację radnego, w której prosiłem o umieszczenie w budżecie na rok 1999 r. odpowiedniej kwoty na inwestycje likwidujące największe uciążliwości w naszym rejonie. Chodziło o remont chodnika przy ul. 3 Maja od ul. Partyzantów do przystanku PKS Ustroń Brzegi oraz zamontowanie oświetlenia przy ul. Nadrzecznej.

Przykro mi było, kiedy obie te inwestycje nie znalazły się w budżecie na rok 1999, ale sprawę drążyłem dalej. Burmistrz miasta obiecał mi, że jak tylko znajdą się jakieś pieniądze, to obie te inwestycje zostaną uznane za najpilniejsze.

Milo mi zawiadomić moich wyborców, że remont chodnika przy ul. 3 Maja rozpoczął się, a oświetlenie ul. Nadrzecznej rozpocznie się też w tym roku. Obie te inwestycje zostaną zakończone wiosną przyszłego roku. Burmistrz dotrzymał słowa. Dziękujemy

Radny Jan Misiorek

POLITOŁODZY NA ZAWODZIU

Przez trzy dni od 27-29 września odbywała się w Muflonie na Zawodziu międzynarodowa konferencja naukowa dotycząca społecznych i politycznych aspektów transformacji ustrojowej w Europie Środkowej. Uczestniczyło w niej blisko pięćdziesięciu politologów z prawie wszystkich ośrodków akademickich w kraju, a także naukowcy z Niemiec i Hiszpanii. Organizatorem był Uniwersytet Śląski, a konkretnie mieszkaniec naszego miasta dr **Joachim Liszka**. Jeden z referatów wygłosił znany specjalista z zakresu polityki społecznej prof. **Antoni Rajkiewicz**, obecny był długoletni Instytutu Nauk Politycznych UŚ **Piotr Dobrowolski**. Przyjechał także doradca wicepremiera Leszka Balcerowicza **Piotr Dubno**. Podczas uroczystego otwarcia konferencji nasze miasto przedstawił zebrany burmistrz **Jan Szwarec**. Z Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjechał dr hab. **Krzysztof Łabędź**, który powiedział nam o konferencji:

— Jej cel jest bardzo istotny. Sięgając w dość już odległą przeszłość, co roku we wrześniu odbywały się konferencje wykładawców nauk politycznych. Generalnie był to zamysł ujednolicenia środowiska, może nawet chęć kontroli nad nim. Było jednak tak, że zawsze na te konferencje nauk politycznych przyjeżdżał zaproszony gość reprezentujący władzę, Komitet Centralny PZPR. Czasem bywały to bardzo ciekawe spotkania, jak np. z szefem cenzury, który oczywiście był atakowany. Ale samo zobaczenie w 1978 r. szefa cenzury, nadlatującego helikopterem Żandarowskiego, czy Barcikowskiego, było wydarzeniem. Te konferencje przez to miały swoją rangę. Niestety padły śmiercią naturalną. Dlatego dobrze, że się do nich wraca. W Krakowie takie spotkania są rzadkością. A tu na UŚ, chyba dzięki Joachimowi Liszce, częściej jest okazja do spotkania się. A konferencje tego typu są bardzo przydatne - poczynając od tego, że czegoś się można dowiedzieć z referatów, kończąc na tym, że jest okazja do osobistych spotkań ludzi zajmujących się podobną dziedziną. Dla mnie ten drugi, to podstawowy cel. Można bowiem zobaczyć co kto zrobił, wydał, napisał, a takiej wymiany informacji w skali ogólnopolskiej nie ma. Oczywiście można się dowiedzieć ciekawych rzeczy, np. prof. A. Rajkiewicz przywiózł świeże informacje z GUS. Jest jeszcze szansa w materiałach publikowanych po konferencji zamieścić swój artykuł.

Zapytany o wrażenia z Ustronia, K. Łabędź stwierdził, że jest tu dość czysto, ładnie i właściwie jest to dobre miejsce kilkudniowego wypoczynku.

(ws)

GRAFIKI RUDOLFA PIWKO



Na rynku w Jaworze. Linoryt.



Na starcie stanęło 94 zawodników.

Fot. W. Suchta

MARSZEM I BIEGIEM

26 września rozegrano VI Międzynarodowy Marszobiegi na Czantorię w cyklu zawodów „Zdobycie Mount Everest”. Przypomnijmy, że polega to na wbieganiu na kolejne beskidzkie szczyty a uzyskiwane przewyższenia dodaje się do czasu gdy zawodnik uzyskuje 8848 m, co oznacza, że w Beskidach wspiął się biegiem na tyle metrów ile liczy najwyższa góra świata. W tym roku Marszobiegi na Czantorię był też Mistrzostwami Polski Weteranów w Biegach Górskich. Wystartowali więc zawodnicy we wszystkich kategoriach wiekowych, ale ci którzy przekroczyli 40 rok życia klasyfikowani byli w Mistrzostwach Polski.

Start wyznaczono na ul. Partyzantów przy Szkole Podstawowej nr 1. Następnie trasa wiodła ul. Jelenica, u Jonka na Kępie wbiegano na Małą Czantorię, dalej grzbietem aż na szczyt Czantorii Wielkiej. Na starcie stanęło 94 zawodniczek i zawodników. Najstarszy **Tadeusz Krywut** liczył 74 lata, najmłodszy - **Szymon Sobczak** i **Mirosław Cieślak** z Wisły oraz **Adam Gluchowski** z Cieszyna mieli po 10 lat. Już kilkaset metrów po starcie uformowała się czołówka biegu. Od pierwszych metrów na prowadzenie wyszedł **Jerzy Zawierucha**. U Jonka na Kępie ma kilkanaście sekund przewagi nad rywalami. Biegnie dość spokojnie, wydaje się, że jest raczej pewny zwycięstwa. Faktycznie na szczyt wbiegł pierwszy mając ponad minutę przewagi nad **Marianem Jakubowskim**, który zdobył tytuł Mistrza Polski Weteranów. W biegu uczestniczył też rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. **Tadeusz Sławek**. Początkowo kurtuazyjnie biegł razem ze starostą **Andrzejem Georgiem**, ale trwało to tylko kilkaset metrów, później rektor atakuje, odrywa się zdecydowanie od starosty i na szczycie Czantorii uzyskuje czas 1 godz. 5 min. 49 sek. bijąc starostę o prawie kwadrans.

Mistrz Polski Weteranów **Marian Jakubowski** urodził się w 1957 r. Trenuje w klubie Bazalt Gracze w woj. opolskim. Jest reprezentantem Polski. W tym roku zdobył tytuł wicemistrza świata w Jańskich Łaźniach w Czechach. Na mecie Marszobiegu na Czantorię powiedział:

— Trasa nie jest zbyt ciężka. Moim zdaniem jest dla wszystkich przystępna, dość łagodna, ludzie życzliwi. Jeden podbieg pod Małą Czantorię to dla mnie za mało. Bardziej by mi odpowiadało, gdyby cały czas był taki podbieg. Rozpocząłem spokojnie, początkowo jako szósty i potem systematycznie mijalem młodszych. Gdy przed biegiem **Andrzej Puchacz** mówił młodszym zawodnikom żeby mnie pilnowali potraktowali to jak żart. Na mecie gratulowali. Był nawet taki moment, że widziałem **Zawieruchę** i była szansa z nim powalczyć. Zresztą on wyraźnie zwolnił. Byłem jednak niezdecydowany, chwilę pomyślałem i stwier-

dziłem, że drugie miejsce w generalnej też jest dobre. Gdy dobiegłem stwierdziłem, że mogłem walczyć, bo przecież nie byłem w ogóle zmęczony. Tam gdzie mieszkam nie ma gór, raczej takie niewielkie podbiegi po 100 m. Pracuję w kopalni bazaltu i zakład trochę mnie sponsoruje, czasem finansują wyjazd na zawody. Jestem samoukiem - do wszystkiego dochodziłem sam. Biegać zacząłem 18 lat temu, po górach przed dziesięć laty. Trenuję systematycznie, dziennie około 15 km biegu. W sobotę odpoczywam, w niedzielę jeżdżę na zawody. Wcześniej grałem w zespole muzycznym. Graliśmy na zabawie, a rano rozgrywano tam bieg. Spróbowałem bez treningu i od razu znalazłem się w pierwszej piątce. Miałem wtedy 26 lat i pomyślałem, że warto potrenować biegi. Dziś sobie nie wyobrażam życia bez biegów. Żona przyjęła to że Kocham bieganie i muszę to robić i tylko czasem krzywo na mnie patrzy. A ja gdy nie biegam dwa-trzy dni, zaczynam być chory. Tak samo w zakładzie. Pracuję w ciężkich warunkach, w kurzu przy bazalcie i chyba to bieganie mi pomaga.

Zwycięzca w klasyfikacji generalnej **Jerzy Zawierucha** urodził się w 1976 r. Jest zawodnikiem klubu Diament Jastrzębie, na co dzień pracuje pod ziemią w kopalni. Członek kadry narodowej, w tym roku uczestnik Mistrzostw Świata w Biegach Górskich w Malezji. Jego 30 miejsce jest najlepszym w historii startów Polaków. W dwa dni po powrocie z Malezji wygrał Marszobiegi na Czantorię. Na mecie powiedział:

— Trenuję pięć razy w tygodniu i pracuję. Jakoś udaje się to pogodzić. Dzisiaj bardzo ciężko się biegło. Jednak dwa dni na aklimatyzację po Malezji i po męczącej podróży to za mało. Na początku biegu na Czantorię myślałem, że ktoś inny narzuci mocniejsze tempo, niestety sam musiałem od początku prowadzić. Trudne momenty przeżywałem przy przejściu z żółtego na czarny szlak. Ostatni podbieg też dość ciężki. Był też moment, że musiałem wyraźnie zwolnić, bo nie wiedziałem czy dobrze biegnę. Tym szlakiem wcześniej nie biegałem i nie byłem pewny. Gdy zobaczyłem, że drugi leci za mną znowu ruszyłem i drugi raz ich już nie widziałem. Na razie jednak „noga się kręci” i udaje mi się wygrywać zawody.



Rektor T. Sławek i starosta A. Georg.

Fot. W. Suchta

Wyniki: Mistrzostwa Polski Weteranów w Biegach Górskich: 1. **Marian Jakubowski** (38,33), 2. **Wacław Kuchciński** - Chrzanów (40,23), 3. **Ryszard Gurgul** - Maraton Wola (45,22), 4. **Zygmunt Greń** - Brenna (46,08), 5. **Leonard Kopijasz** - Brzeszcze (46,44), 6. **Ryszard Mrózek** - Żory (47,17), 7. **Paweł Gorzółka** - TRS „Sila” Ustroń (47,38), 10. **Edward Kurek** - TRS „Sila” Ustroń (50,54), 18. **Andrzej Łacny** - TRS „Sila” Ustroń (53,13), 32. **Adolf Garnarcz** - TRS „Sila” Ustroń (1.00,37), 35. **Franciszek Pasterny** - TRS „Sila” Ustroń (1.02,54), 53. **Andrzej Georg** - TRS „Sila” Ustroń (1.19,23), kobiety: 1. **Anna Staniecsek** - Goleiszów (1.06,33), 2. **Maria Ciesielska** - Krapkowice (1.30,09).

Klasyfikacja generalna Marszobiegu na Czantorię: 1. **Jerzy Zawierucha** (37,13), 2. **Marian Jakubowski** (38,33), 3. **Dominik Ząbczyński** - Gliwice (38,43), 4. **Jarosław Gniewek** - TRS „Sila” Ustroń (39,25), 5. **Piotr Lupieżowiec** - TRS „Sila” Ustroń (39,43), 6. **Tomasz Klisz** - TRS „Sila” Ustroń (40,20), 10. **Krzysztof Dorighi** - TRS „Sila” Ustroń (42,30), 21. **P. Gorzółka**, 24. **Wojciech Dorighi** - TRS „Sila” Ustroń (48,45), 25. **Stanisław Gorzółka** - TRS „Sila” Ustroń (49,07), 26. **Józef Pilch** - TRS „Sila” Ustroń (49,20), 32. **E. Kurek**, 45. **A. Łacny**, 62. **A. Garnarcz**, 63. **Tomasz Sawkiewicz** - Ustroń (1.00,38), 66. **F. Pasterny**, 83. **Jacek Suchodolski** - Ustroń (1.09,19), 91. **A. Georg**, kobiety: 1. **Agnieszka Pietrzak** - Diament Jastrzębie (56,25), 2. **Marzena Bronarska** - MKS Podgórze Kraków (57,43), 3. **Anna Kurek** - TRS „Sila” Ustroń (1.02,13), 4. **A. Staniecsek**, 5. **Monika Cieślińska** - Katowice (1.07,57), 6. **Barbara Gluchowska** - Skrzęty Cieszyn (1.08,57). W kategoriach wiekowych zwyciężyli: do 15 lat - **Dawid Kołodziej** - Jastrzębie (46,13), 16-19 lat - **J. Gniewek**, 20-29 lat - **J. Zawierucha**, 30-39 lat - **Tadeusz Kamyczek** - Pogórze (45,07), 40-44 lata - **M. Jakubowski**, 45-49 lat - **L. Kopijasz**, 50-54 lata - **Stanisław Kruczek** - Kraków (50,34), 55-59 lat - **P. Gorzółka**, 60-64 lata - **E. Kurek**, 65-69 lat - **Jan Marek** - Pogórze (1.09,47), powyżej 70 lat - **Tadeusz Krywut** - Bielsko Biala (1.24,11).

Wojciech Suchta



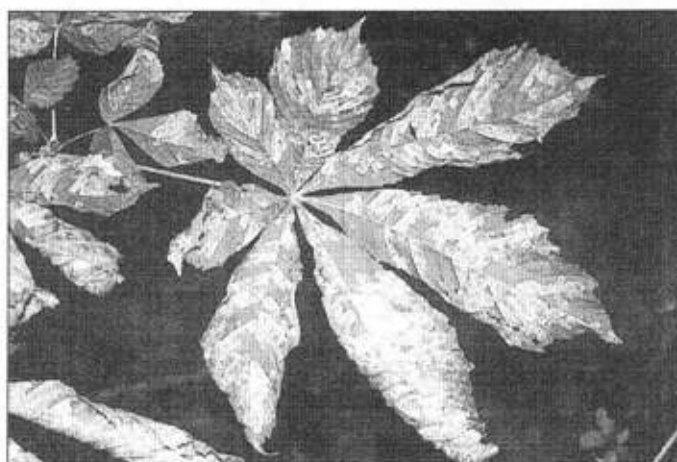
Fot. W. Suchta

O SZROTÓWKU KASZTANOWCOWIACZKU

Kto był w tym roku w Cieszynie zapewne zauważył, że już od czerwca z cieszyńskimi kasztanowcami zaczęło dziać się coś bardzo niedobrego. Na liściach kasztanowców pojawiły się dziwne plamy, liście jakby zszarzały, później pożółkły i zbrązowiały, a od połowy sierpnia zaczęły opadać. W efekcie wiele kasztanowców w centrum Cieszyna już od pierwszych dni września „straszyło” gołymi, bezlistnymi konarami.

Za tą przyspieszoną jesień odpowiedzialny jest niewielki motyl, zwany szrotówką kasztanowcowiaczkiem. Motyl ten dorasta do zaledwie kilku milimetrów długości, ma czerwono złote skrzydła z białymi paskami o czarnych brzegach. O ile w Ustroniu w okresie letnim kasztanowce były raczej w dobrej kondycji, to niestety w ostatnich tygodniach na pniach niektórych drzew, można było zaobserwować okazy tego motyla.

Na liściach kasztanowców rosnących choćby przy ul. Cieszyńskiej, ul. Strażackiej czy przy ul. 9 Listopada, można zobaczyć charakterystyczne jasnozielone lub szare plamy z ciemniejszymi polami. To skutek żerowania larw szrotówki (żółtawozielone, o wyraźnie segmentowanym i spłaszczonym ciele), które zjadają miękisz liścia, tworząc tzw. miny - puste przestrzenie ograniczone skórką liścia. Uszkodzony liść, szczególnie, gdy żeruje na nim



Liście kasztanowca z minami larw szkodnika. Fot. A. Dorda

większa ilość larw, powoli przestaje spełniać swoje funkcje - przestaje asymilować, czyli produkować substancje odżywcze. Im więcej larw, tym szybciej liście tracą swą zielen i zamierają.

W Europie szrotówek kasztanowcowiaczek został wykryty w Macedonii w 1985 r. i od tego czasu notujemy „triumfalny” marsz (a może przelot) szrotówki przez Europę, znaczący uszkodzonymi, bezlistnymi kasztanowcami. W Austrii zaobserwowano go w 1989 r., we Włoszech w 1992 r., w Niemczech i na Węgrzech w 1993 r., w Czechach w 1994 r., w Chorwacji i w Słowenii w 1995 r. Wreszcie, na nasze nieszczęście, w 1998 r. pojawił się w południowych regionach Polski.

W Cieszynie w tym roku byliśmy świadkami gradacji, czyli masowego pojawienia się szkodnika. W Ustroniu zdaje się wszystko przed nami w przyszłym roku. Z problemem szrotówka na pewno spotkają się także (lub już się spotkały w tym roku) inne miasta i gminy w naszym regionie.

Niewielkim pocieszeniem może być fakt, że zaatakowane drzewa nie obumierają. Są jedynie znacznie osłabione, słabiej owocują są mniej odporne np. na uszkodzenia mrozowe, a wiosną przyszłego roku zapewne będą słabiej kwitnąć. Szrotówek atakuje przede wszystkim popularnego i powszechnie sadzonego kasztanowca pospolitego, o białych kwiatach.

Inne gatunki - kasztanowce czerwony i żółty - są bardziej odporne, jednak w naszym regionie są one rzadko sadzone. Im więcej kasztanowców rośnie w mieście czy na danym terenie, tym bardziej widoczny efekt działalności szrotówki i bardziej przynębiający widok bezlistnych koron kasztanowców. Przykładem jest tu Cieszyn - miasto, w którym szczególnie licznie rosną kasztanowce pospolite. Po gradacji szrotówka w tym roku całe parki lub aleje kasztanowców zostały dosłownie „zjedzone” przez larwy tego małego motyla. Można próbować walczyć ze szrotówką poprzez wygrabianie opadłych liści i ich spalanie lub kompostowanie. Ginią wówczas zimujące poczwarki motyla. Można również stosować preparaty chemiczne i opryskiwać np. pnie drzew, na których siadają motyle. Są to jednak działania raczej mało skuteczne.

Nie wszystkie liście kasztanowców brązowieją z powodu larw szrotówki. Kasztanowce atakuje wiele chorób, których objawy - brązowienie i zamieranie liści - są bardzo podobne. Wystarczy na przykład niedostatek wody, aby brzozi liści kasztanowców zaczęły brązowieć i opadać; podobna reakcja ma miejsce przy infekcjach różnych grzybów, ale to już zupełnie inna historia.

Aleksander Dorda



Fot. W. Suchta

FESTYN W DWÓJCE

Festyny szkolne w Szkole Podstawowej nr 2 mają już swoją tradycję i są jednymi z bardziej barwnych imprez organizowanych przed ustroniskie szkoły. W sobotę 25 września w „dwójce” było dość tłoczno. Nic dziwnego, bo też na festynach szkolnych można zaopatrzyć się w specjalny, których trudno szukać w sklepach. Przede wszystkim wszelkiego rodzaju wypieki domowe kupuje się tu po bardzo umiarkowanych cenach. Każda klasa ma własne stoisko, a zarobione pieniądze przeznaczają się na jakiś wspólny cel, np. do-

płatę do wycieczki. W organizację stoisk angażują się rodzice. To właśnie mamy piękną różnorodność smaczków, by później sprzedawać je na festynie. Stoiska różnią się między sobą, bo też poza słodyczkami można spożyć normalny posiłek np. bigos domowy. Wszystko to ubarwiają uczniowie, którzy oferują zmywalne tatuaże, gry, loterie itp.

— Każda klasa chce wystawić najatrakcyjniejsze stoisko — mówi zastępca dyrektora SP-2 Liana Broda. — Wcześniej odbywają się zebrania z rodzicami, na których ustalają oni co będzie na stoisku.

Wszystko jednak zależy od zespołu klasowego, od rodziców. W większości pracują bardzo chętnie, angażują się i mają dużo ciekawych pomysłów, ale są też klasy, które nie wystawiają swojego stoiska. Rodzice uznają, że lepiej dać pieniądze i będzie taki sam zysk. Ale przecież tu chodzi o wspólną pracę, o integrację. Są też bardzo ciekawe pomysły. Na zebraniu klasowym 2a postanowiono, że na stoisku będzie targ staroci. Niektórym wydawało się, że to za późno, że nie uda się takiego stoiska zorganizować. Tymczasem okazało się, że każdy poszerzał w domu i przynosił co uznał za stosowne. Były bardzo ciekawe eksponaty - stare młynki do kawy, żelazka, kolczyki, stare książki. Nie muszę mówić, że stoisko cieszyło się powodzeniem.

W sumie na stoiskach klasy ze-

brały 9.200 zł. Pieniądze te w większości przeznaczone zostaną na wycieczki klasowe. Zorganizowana została także loteria, na której udało się zarobić 1.700 zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na cele całej szkolnej społeczności.

Równocześnie z festynem w sali gimnastycznej odbywała się podniosła uroczystość pasowania pierwszaków na uczniów SP-2. Rodzice ze wzruszeniem oglądali moment pasowania. Były torby ze słodyczkami dla pasowanych. Co ciekawe torby te przygotowali uczniowie klas ósmych, czyli najstarsi w szkole.

— Podlega mi nauczanie początkowe i moim marzeniem zawsze było, by uczeń zapamiętał moment przyjęcia do naszej szkoły, by była to ważna i zapadająca w pamięć uroczystość — mówi L. Broda.

PODWIESZENI

W dość niecodzienny sposób zabawiali się na wyciągu krzesełkowym na Czantorię dwaj kilkunastoletni młodzieńcy z Kaczyc. Ci dwaj pomysłowi młodzi ludzie postanowili z wyciągu korzystać za darmo i to tak, by nikt z obsługi tego nie zauważył. W tym celu wyszukali miejsce w lesie gdzie krzesełka znajdują się najbliżej ziemi. Tam usypali z kamieni po-

każny stożek, na który wchodzili, łapali się od dołu przejeżdżających krzesełek i w taki wymyślny sposób korzystali z wyciągu. Powiadomiona obsługa szybko zatrzymała dwóch chłopców. Przyjechała straż miejska i zabrała ich na policję. Kanałami policyjnymi udało się odnaleźć rodziców, których poinformowano co też w czasie wolnym wyrabiają ich pociechy. (ws)



Fot. W. Suchta

JESIENNA ZBIÓRKA ZŁOMU

Urząd Miejski w Ustroniu zawiadamia mieszkańców Ustronia, że w październiku odbędzie się jesienna zbiórka złomu.

1. Podajemy terminy zbiórki złomu:

Lipowiec	12 października (wtorek)
Nierodzim	13 października (środa)
Hermanice	14 października (czwartek)
Goje	15 października (piątek)
Zawodzie Dolne i Górne	16 października (sobota)
Centrum	18 października (poniedziałek)
Jelenica, Brzegi, Poniwiec	14 października (wtorek)
Polana, Dobka, Jaszowiec	20 października (środa)

2. Złom należy przygotować w pobliżu swojej posesji, a następnie telefonicznie uzgodnić jego odbiór z firmą „ALMET” Ustron, ul. Fabryczna 7, w godz. od 8 do 16, tel. 854-40-37.

Telefoniczne zgłoszenie odbioru złomu należy wykonać w dniu poprzedzającym zbiórkę.

3. Informacje i zapytania można kierować do firmy „ALMET”, ul. Fabryczna 7, tel. 854-40-37 w godz. od 8 do 16.

SYLWESTER 2000

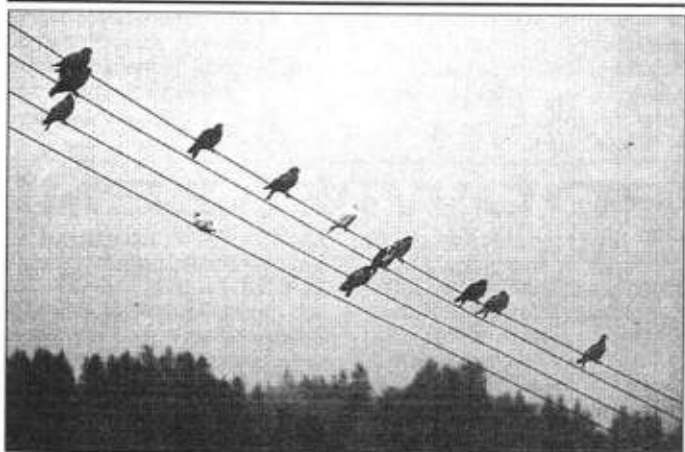
TYLKO 200 ZŁ OD OSOBY (BEZ NOCLEGU)



Wojskowy Dom Wypoczynkowy
„BESKID”

Ustron Hermanice, ul. Orzechowa 11
tel. 854-23-25, 854-76-80 (7.00-15.00)

GWARANTUJEMY ŚWIETNĄ ZABAWĘ



Fot. W. Suchta

PRZETARGI

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działki położonej w Ustroniu Hermanicach
przy ul. Porzeczkowej ozn. nr 380/114 o pow. 608 m²
zap. w księdze wieczystej 28660 Sądu Rejonowego w Cieszynie.
Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia
wym. parcela leży w jednostce strukturalnej C-17 MN „Mieszkalnictwo
o niskiej intensywności zabudowy”.
Cena wywoławcza działki wynosi 24.500 zł.
Ustala się minimalną wysokość postąpienia 500 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 3000 zł przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu w Banku Śląskim oddział Ustron, nr konta 10501096-102507308, najpóźniej 3 dni przed wyznaczonym terminem przetargu.
Przetarg na sprzedaż działki nr 380/114 odbędzie się w dniu 25 października 1999 r. o godz. 14.30 w sali nr 24 Urzędu Miejskiego w Ustroniu.
Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.
Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zapłacie najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.
Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustroniu pok. 32 tel. 854-26-09.

Zarząd Miasta w Ustroniu
ogłasza publiczny przetarg ustny
na sprzedaż działki ozn. nr pgr 520/1 położonej w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego o pow. 583 m². Nieruchomość stanowi własność gminy Ustron i zapisana jest w księdze wieczystej 47861 Sądu Rejonowego w Cieszynie Wydział V Ksiąg Wieczystych.
Parcela w planie zagospodarowania przestrzennego miasta leży częściowo w jednostce D 22 MN „Mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy” oraz w jednostce D 43 TD „Parkingi i place”.
Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości w wysokości 13.400 zł.
Ustala się minimalną wysokość postąpienia 500 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2.500 zł przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu w Banku Śląskim oddział Ustron, nr konta 10501096-102507308 najpóźniej 3 dni przed wyznaczonym przetargiem.
Publiczny przetarg ustny odbędzie się 25 października 1999 r. w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta w Ustroniu pok. 24 o godz. 14.00.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie wygrali przetargu zostanie zwrócone w terminie do trzech dni po przetargu.
Wadium przepada, jeżeli osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym przez gminę terminie.
Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.
Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zapłacie najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.
Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustroniu pok. nr 32 lub telefonicznie pod nr 854-26-09.

„MARLENE” JANDY

Rewelacyjna Krystyna Janda w ośniewającej roli wielkiej gwiazdy światowego kina i estrady Marleny Dietrich. Spektakl o fenomenie aktorstwa i ogromnej cenie jaką trzeba zapłacić za sławę. Wspaniałe piosenki „błękitnego anioła” w znakomitych przekładach Wojciecha Młynarskiego. Spektakl w reżyserii Magdy Umer był jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych 20 Przeglądu Piosenki Aktorskiej. Wielka rola Krystyny Jandy, której na scenie znakomicie partnerują Maria Klejdysz, Grażyna Wolszczak i Wojciech Borkowski autor przepięknych aranżacji piosenek Marleny Dietrich. Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie, wtorek, 19.10.99 r. godz. 19.00.



Fot. Marek Długosz



Już po raz trzeci odbyły się w Ustroniu Mistrzostwa Polski Pracowników Poczty Polskiej w Piłce Nożnej. Grano na stadionie Kuźni Ustronia, a całość organizowała „Solidarność” pocztowców. Cztery dni grano na małe bramki, takie do piłki ręcznej, a rywalizowało 12 drużyn, które wcześniej zdobyły mistrzostwa poszczególnych okręgów.

— Są tu wspaniałe warunki, przychylny prezes Kuźni, a to zawodnicy sobie cenią — mówi Wanda Kociolek, kierownik turnieju mistrzowskiego. — Mieszkamy w „Dębnie”, naszym ośrodku w Jaszowcu i też jesteśmy bardzo zadowoleni z warunków pobytu. To wszystko jest przyczyną, że już trzeci raz z rzędu nasze mistrzostwa organizujemy w Ustroniu. Wszyscy się cieszą, że tu przyjeżdżają. Fot. W. Suchta

Kierownictwo Rodzinnej Praktyki Lekarskiej NZOZ s.c. z siedzibą w Ustroniu - Nierodzimiu, ul. Skoczowska 137, w imieniu własnym, jak również wszystkich podopiecznych Praktyki, składa serdeczne podziękowania Wszystkim Firmom i Osobom Prywatnym, dzięki którym życzliwość, pracy własnych rąk bądź wsparciu finansowemu, możliwe stało się przeobrażenie oblicza dawnej Przychodni Rejonowej Nr 3 w Ustroniu Nierodzimiu, w obecnie funkcjonującą Praktykę Lekarską i podniesienie poziomu świadczonych usług.

W szczególności pragniemy podziękować Państwu: Klaudii Sikora, Jerzemu Bobkowi, Stanisławowi Greniowi, Eugeniuszowi Greniowi, Stanisławowi Zajacowi, Henrykowi Erdmanowi, Leszkowi Husarowi, Józefowi Bukowczanowi oraz firmom: Zakład Drogowy „Everest” s.c. J. Nastaszyc, Dystrybucja Artykułów Spożywczych K. Kowala, Gospodarstwo Ogrodnicze J. Muszer, Drzewa i Krzewy Ozdobne R. J. Puzoń, „Pablo” - Reklamy.

Wszystkim Wam za okazaną przychylność, otwarte serca, pomoc i wsparcie serdecznie dziękujemy.

Marzanna Kunkel Korczago i Tadeusz Recman
Jednocześnie informujemy, że nadal istnieje możliwość składania deklaracji przynależności do naszej Praktyki, która zapewnia całodobową, fachową, internistyczną i pediatryczną opiekę swoim podopiecznym.

Osoby, do których kierowane były podziękowania, kierownictwo Rodzinnej Praktyki Lekarskiej w Nierodzimiu i czytelników przepraszamy za błąd, który wystąpił przy składzie komputerowym w poprzednim numerze GU.

Metal - Płot
wykonuje:
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieślar Marek, Ustron, ul.
Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

SERWIS OGUMIENIA
FAP
OPONY NOWE I UŻYWANE
Ustron - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34

**PRANIE
GRĘPLOWANIE
SZYCIE KOŁDER
Z OWECZEJ WEŁNY
SPRZEDAŻ:**
Genowefa Galińska
Świętoszówka
ul. Ogrodowa 59
tel. 815 29 87

Wszystko dla dzieci
sklep przy Kuźni k/torów kolejowych
POLECA W SZEROKIM WYBORZE:
☺ akcesoria dla niemowląt
☺ pajace, śpiochy, wyprawki
☺ spodnie, bluzy, dresy
☺ koszule, bluzki, sukienki
☺ kurtki, ocieplacze
☺ zabawki
☺ wiele, wiele innych towarów
Ceny przystępne! Przyjdź i przekonaj się sam. Z tym ogłoszeniem dodatkowo 3% rabatu. Zapraszamy!

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron
ogłasza przetarg pisemny ograniczony
dla osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność
w zakresie usług campingowych i pól biwakowych
na sprzedaż nieruchomości składającej się
z prawa użytkowania wieczystego działek
ozn. 5790/36, 3589/9, 3589/5 o łącznej pow. 17869 m²
i własności zabudowań campingu „Jonidło” położonych w
Wiśle - Nowej Osadzie, przy ul. Wyzwolenia,
zap. w KW 46661 Sądu Rejonowego w Cieszyźnie.
**Nieruchomość objęta jest jednostką strukturalną:
tereny rekreacyjne i usług gastronomicznych.**

Camping „Jonidło” zabudowany jest ogrodzeniem, budynkiem recepcji, budynkiem baru, sanitariatami, budynkiem świetlicy i jadalni.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 290.600,00 zł, w tym:

- prawo użytkowania wieczystego - 160.000,00 zł,
- składnik budowlany - 130.600,00 zł.

Oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę firmy i jej siedzibę,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę i sposób zapłaty,
- oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny zgłosić się z dokumentami potwierdzającymi prowadzenie wymaganej działalności w terminie do 18.10.1999 r. w Wydziale Inwestycji Architektury i Gospodarki Gruntami, w celu potwierdzenia spełnienia warunku podanego w tytule ogłoszenia.

Lista osób zakwalifikowanych do w przetargu zostanie wywieśziona na tablicy ogłoszeń w dniu 20.10.1999 r.

Camping „Jonidło” jest obecnie dzierżawiony do dnia 31 marca 2000 r.

Pisemne oferty z podaniem proponowanej ceny nabycia nieruchomości, oświadczeniem, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Ustroniu w załakowanej kopercie z napisem „Przetarg - Jonidło” w terminie do dnia 21.10.1999 r. do godz. 15-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.10.1999 r. w sali nr 24 Urzędu Miejskiego w Ustroniu o godz. 13.30.

Wadium w wys. 10% tj. 30.000,00 zł należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu w Banku Śląskim o/Ustron Nr 10501096-102507308 w terminie do dnia 21.10.1999 r. Dowód wpłaty wadium dołączyć do oferty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu o czym poinformuje zainteresowanych w lokalnej prasie, jak też prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.



Fryzury z kasety na festynie szkolnym w SP 2. Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Wideo rejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

ATRAKCYJNE KREDYTY.
10.000 bez poręczycieli, również bez wiedzy współmałżonka, leasing. Nasączanie taśm i cartridge'ów do drukarek komputerowych. Zyskujesz 65% ceny nowej. Sklep Ziołowo-Kosmetyczny. Ustron, ul. Daszyńskiego 5. **ZAPRASZAMY.**

Studentka germanistyki udzieli korepetycji. Tel. 854-44-57.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M4 na Manhattan na dwa mieszkania M2. Tel. 854-41-89 po 16, kom. 0603-384-189.

Udzielę korepetycji z j. angielskiego. Tel. 854-71-60.

Rencistka szuka pracy.
Tel. 854-26-11.

Ocieplanie budynków, roboty ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz. Tel. Ustron 0604-211-179.

ŻALUZJE
pionowe, poziome
ROLETY
zewnątrze, tekstylne
MARKIZY
PARAPETY
BRAMY
rolowane i sekcyjne
F.H.U. „LEMAL”
Tel. 852 72 80 0604 413 078

Poszukuję pracownika do montażu instalacji gazowej samochodowej. Tel. 0601-585-629, 0602-662-528.

Usługi ogólnobudowlane, wykończeniowe, instalacyjne, wycinka drzew. Tel. 854-44-98.

„Uniwersal” - biuro nieruchomości przyjmie do sprzedaży działki, domy z terenu Ustronia, Brennej i Wisły. Tel. 854-44-74.

Sprzedam 126 p, rocznik 1995.
Tel. 854-16-74 po 20.00.

Malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa. Tel. 854-54-02.

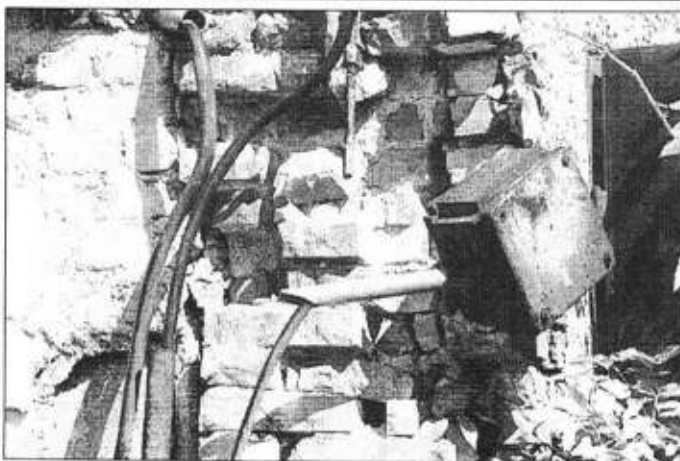
Malowanie, tapetowanie, panele - tania. Tel. 854-47-34.

BIURO
RACHUNKOWE
USTRON, ul. SPORTOWA 7
tel. 854 27 92
1 księgi przychodów i rozchodów
2 ryczałt
3 ewidencja VAT
4 ZUS

OPONY ZIMOWE
ZA GOTÓWKĘ
I NA RATY
LUKAS
ZAKUPY NA RATY
NOWOŚĆ
135R12 DĘBICA FRIGO
WULKANIZACJA L. GOSZYK
USTRON, UL. JELENICA 15
854 32 69, 0602 256 613
DUŻE RABATY !!!

DYŻURY APTEK

Do 10 października apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Od 10 do 17 października apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Nie tylko zdjęcie jest porażające.

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustronska



Pierwszy w kolejce.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustronska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Przyroda wokół nas - okazy zwierząt, owadów, kamieni.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— „JEST TAKIE MIEJSCE... USTRONNE”. Wystawa prac Barbary Paluszkiewicz.

Oddział czynny: we wtorki 9-17, środy, czwartki 9-14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Potop”.

— Pejzaż - Impresje.

IMPREZY KULTURALNE

12.10 16.30 Klub Propozycji. Kobieta w naszej literaturze od średniowiecza po wiek XX.

Spotkanie z dr. Karolem Koskiem.

Oddział Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

10.10 11.00 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C”.

KS Mokate Nierodzim - KS Golezów.

16.10 15.00 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej.

Kuźnia Ustron - Beskid Andrychów.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

6-7.10 17.00 Podróż przedślubna

19.00 Bardzo Dziki Zachód

8-14.10 17.00 Wing Commander

8-13.10 18.45 Adwokat

14.10 21.00 Adwokat

15-20.10 18.45 Zakochana złoźnica

20.30 Bardzo Dziki Zachód

Nocne Kino Premier Filmowych

7.10 18.45 Gwiezdne wojny - mroczne widmo

14.10 18.45 Gwiezdne wojny - mroczne widmo

21.10 21.00 Sprawa honoru

Regionalne Radio GCM 94,9 i 107,1 FM

UBEZPIECZENIA • Fundusze Emerytalne
PREVENTER ul. Polarska 35; Tel.: 854 3000 **OFE KREDYT BANKU**
[obok szkoły w Ustroniu - Polanie] **DOM {ego}**

GRAD BRAMEK

Kuźnia Ustroń — LKS Kończyce Małe 6:3 (3:2)

Kibice, którzy wybrali się w sobotnie popołudnie na mecz ligi okręgowej w piłce nożnej nie narzekali na brak wrażeń. Było ciepło i słonecznie, piłkarzom jednak wyraźnie przeszkadzał silny wiatr, który w pierwszej połowie był sprzymierzeńcem Kończyce. Mimo to od pierwszych minut Kuźnia wyraźnie przeważa. W 18 minucie spotkania ustroniacy prowadzą już 3:0. Pierwszego gola strzela **Marcin Hołubowicz**, któremu piłkę idealnie wystawił **Dawid Szpak**. Było to w 8 minucie. Trzy minuty później Kuźnia wykonuje rzut różny. Egzekwuje **Janusz Szalbot** precyzyjnie na głowę **Mirosła-**

obok **M. Sikorze**, a ten zamiast lekko skierować ją do bramki, nie wiadomo dlaczego z trzech metrów strzela do pustej bramki ile tylko ma sił w nogach - niestety w słupek. Kolejny popis bramkarz Kończyce daje w 70 min. **R. Płaza** z około 40 metrów chciał chyba dośrodkować, a piłka niesiona wiatrem trafia pod poprzeczkę, czemu dość biernie przyglądał się bramkarz. Wynik spotkania ustala **J. Szalbot**, który mija dwóch obrońców Kończyce i precyzyjnie strzela. Kuźnia miała jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, zresztą po utracie szóstej bramki piłkarzom Kończyce wyraźnie ode-



Wynik spotkania ustalił **J. Szalbot**.

Fot. W. Suchta

wa Adamusa, a ten celnie strzela. W 18 minucie **J. Szalbot** idzie z piłką wzdłuż linii pola karnego, mija dwóch obrońców i silnie strzela, piłkę odbija bramkarz, dobiega do niej **M. Hołubowicz** i po raz drugi zdobywa bramkę dla Kuźni. Przy trzybramkowym prowadzeniu piłkarze Kuźni wyraźnie spuścili z tonu, co błyskawicznie wykorzystują Kończyce. Po ewidentnych błędach obrony Kuźnia traci bramki w 23 i 29 minucie. Mecz zaczyna być nerwowy. Drużyna Kuźni wyraźnie nie może się ponownie zmobilizować. Kibice nerwowo oczekują zakończenia pierwszej połowy. Po przerwie Kuźnia znowu przeważa, tym bardziej, że teraz gra z wiatrem. Po pięciu minutach ładną akcją popisuje się **M. Hołubowicz**, który przechodzi prawą stroną, dokładnie podaje do **Romana Płazy**, ten mocno strzela, bramkarz odbija, do piłki podbiega **Mieczysław Sikora** i kieruje ją do siatki. Nie był to najlepszy dzień bramkarza Kończyce. Po kilku minutach piłkę odbiera mu **D. Szpak**, zostawia ją biegnącemu

szła ochota do gry. Mecz dobrze sędziował **Jacek Byrski**.

Po meczu powiedzieli:

Marcin Hołubowicz: — Myślałem, że dzisiaj pokazaliśmy kibicom, że umiemy grać. Dziś przeciwnik pozwolił nam rozgrywać piłkę swobodniej. W ostatnich meczach na własnym boisku nie zagraлиśmy najlepiej i to się mogło nie podobać kibicom. Dziś postanowiliśmy zagrać tak, by zatrzeć te negatywne wrażenia. Uważam, że pierwsze trzy bramki ustawiły cały mecz, choć w pewnym momencie zrobiło się trochę nerwowo. Był to mój ostatni mecz w Kuźni bowiem wyjeżdżam na studia. Oczywiście kiedy tylko będę mógł przyjadę i będę starał się wspomagać drużynę. Nie wiem jeszcze, czy w Warszawie będę miał możliwość trenowania. W ostatnich meczach grało mi się dobrze, wcześniej dawała o sobie znać przerwa w treningach na wiosnę. Trenować zacząłem w wakacje i dopiero teraz wskoczyłem na odpowiednie obroty, a tu trzeba jechać na studia.

Trener Kończyce Małych **Alojzy Biernacki**: — Nie bę-



W wysoku **W. Krupa**.

Fot. W. Suchta

dzie lepiej z moją drużyną, skoro zawodnicy nie chodzą na treningi. W „A-klasie” zwyciężyliśmy z przewagą 17 punktów, dziś jest dobrze jak na trening przyjdzie dwóch piłkarzy. Bez wybiegania nie będzie wyników. Drużyna technicznie jest dobra i chyba do wiosny trzeba poczekać na lepszą grę, tymczasem punkty uciekają. Nasze mecze wyglądają tak: przez pierwszych 30 minut zawodnicy się rozkręcają, później coś tam grają i w końcówce brakuje im siły. Prawda jest taka, że bez biegania nie można wygrać. Dzisiejszy mecz był chyba ciekawy dla kibica, padło aż dziewięć bramek. Dla nas, była to kolejna porażka. Jeżeli za tydzień nie wygramy na własnym boisku z **Unią Oświęcim**, to już chyba się nie podniesiemy. Nie będzie wiary. Rezerwy nie ma i wszystko się rozpadnie. Kuźnia zagrała tak jak powinna grać drużyna z początku tabeli. Bardzo dobre skrzydła, dwóch rozgrywających, długie piłki i to daje efekty. O obronie Kuźni nie będę się wypowiadać.

Trener Kuźni **Tadeusz Cholewa**: — Ładna pogoda, silny wiatr i dużo bramek. Mamy wyraźne braki w obronie. Odszedł **Michał Kotwica**, który grać będzie we Wrocławiu. Kontuzjowani są **Tomasz Słoniński** i **Piotr Popławski**, czyli nie gra trzech obrońców z podstawowego składu. Dziś po prostu było to łatanie dziur. Wszedł

Piotr Wardyński i zagrał poprawnie. Jeszcze musi się zgrać z drużyną, grać bardziej zaczepnie. Pozostali obrońcy prezentowali Kończycom trzy bramki. Tyle tylko, że napastnicy i pomocnicy strzelili dwa razy więcej bramek niż przeciwnik i wygraliśmy. Teraz będę szukał optymalnego wariantu w obronie. Może trzeba będzie przesunąć do tyłu **Mirosława Adamusa**, bo to na tyle rutynowany zawodnik, że powinien sprostać zadaniom w tyle. Z drugiej strony stracił na tym siłą pomocy. Coś jednak trzeba robić. Z dzisiejszego meczu jestem zadowolony, ale jednak czuję niedosyt po stracie trzech bramek. Szkoda też odchodzącego **Marcina Hołubowicza**, ale cóż, nauka jest ważniejsza, a gra w Kuźni, to przecież tylko amatorsztwo.

Wojciech Suchta

1. Kalwaria	21	22-11
2. Chybie	21	23-14
3. Strumięń	21	20-15
4. Andrychów	20	15-9
5. Kuźnia	18	22-18
6. Oświęcim	16	24-17
7. Porąbka	16	18-14
8. Rajcza	15	18-18
9. Cieszyn	15	14-22
10. Koszarawa	15	16-17
11. Wieprz	14	21-18
12. Sucha B.	14	18-18
13. Kęty	14	19-21
14. Wadowice	13	13-9
15. Jawiszowice	13	15-23
16. Śrubianina	8	14-25
17. Kończyce M.	7	15-25
18. Klecza	6	5-18



O piłkę walczy **M. Hołubowicz**.

Fot. W. Suchta



Trenują najmłodsi.

Fot. W. Suchta

NIESKUTE CZNI

LKS Wapienica II — KS Mokate Nierodzim 0:4 (0:1)

Był to praktycznie mecz do jednej bramki, a piłkarze z Nierodzima mogli wygrać bardzo wysoko. Niestety zmarnowali kilkanaście dogodnych sytuacji. Prawie każdy zawodnik miał szansę na zdobycie gola. Piłka przez całe spotkanie znajdowała się na połowie Wapienicy. Usprawiedliwiać piłkarzy z Nierodzima może jedynie bardzo nierówna płyta boiska. Pierwszą bramkę zdobywa **Arkadiusz Madusiok**, który wchodził w uliczkę i strzela w pozycji sam na sam. Drugą strzela **Ryszard Strach**, który otrzymuje podanie po przekątnej i również strzela będąc sam na sam z bramkarzem. Trzeciego gola w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje **Krzystian Wawrzyczek**, a czwartego **Tomasz Zbierski**, który strzałem głową przelobował bramkarza. Trener **Karol Chraścina** po meczu stwierdził,

że trudno narzekać po wygranej czterema bramkami, jednak był to słaby mecz Nierodzima, szczególnie denerwujący był brak skuteczności, a okazje do strzelenia bramki mieli wszyscy poza bramkarzem, który w tym spotkaniu nie miał kompletnie nic do roboty. Był nawet taki moment, gdy stoper **Jarosław Strach** znalazł się sam na sam z bramkarzem, niestety tak jak koledy nie potrafił skutecznie wykorzystać dogodnej okazji. (ws)

1. Nierodzim	16	24-4
2. Landek	16	14-2
3. Rudnik	13	14-10
4. Lipnik	10	18-8
5. Mazańcowice	10	13-10
6. Golezów	9	15-8
7. Wapienica II	7	14-16
8. Dębowiec	6	10-18
9. Ogrodzona	4	5-8
10. Wiślica	3	6-16
11. MKS Bielsko	0	0-39

Taki se bajani ...

Takech sie rozpisala o wycieczkach, jakich mala z ludziami. Trefilo sie, zech jechala za granice - toz juz zech sie dowiedziala, jak wyglondo odprawa. Jechali my do Tatr Slowackich.

Jak wyjezdzieli my z Polski, to nie bylo zadnych mecyji, zednego rewidowania. Sprawdzili nom jyny liste i dowody osobiste. Za to spatki musieli my dlugo stoć. Przed nami stolo pore autobusow. Byl autobus z Warszawy, z Krakowa i pore inkszych.

Widzieli my, jak Czesi autobus z Krakowa rewidujom, wynoszom jakisi rzeczy, dwoje ludzi szlo z tymi celnikami, tak sie nom zdalo, ze isto do rewizyje.

Niejednemu z naszych ludzi pilalo. Wym, ze pore ludzi pobralo na Czechy gorzolkę, by jom sprzedac i kupic tam to, czego u nas nie lza bylo kupic.

Celnicy nas jednako nie rewidowali tak jak Krakusow. Uznali isto, ze my som z Cieszyna, toz na przepustki mogymy do Czech chodzic byle kiedy, i ze isto nic takownego nie wiedzmy. Ale co sie ponikierzy strachu najedli, to sie najedli. Jo z resztom tesz. Bo chocioz wszyscy byli dorośli, to jo sie czula jakosi odpowiedzialno za mojih ludzi.

Na Slowacyji zwiadzali my taki pieczary. Wyicie, ze zedne slowo nie wypowiy tego, jaki to je piykne i ze notura moze taki cuda stworzyc.

Jak my juz byli w srodoku i zaczyly sie zamykac za nami wrota, to jedna paniczka zaczyla wrzeszczeć, ze lona musi wyis, ze ni moze s nami zustać. Jo byla spitomialo: co robic, czy zustać s niom, czy is z inkszymi. Ale ta paniczka prawi, az idym, lona zustanie, ni moze s nami is, bo boji sie ciymnych, malych miejsc, jak to prawiom - ta paniczka mala „fobie”.

Jo tez mom „fobie”. Jo zas bojym sie wysokości, o czym dowiedzialach sie dziepro w Bieszczadach i w tych Tatrach Slowackich. Jak my szli do Szczyrbskiego Plesa, zdalo sie, ze nie dondym, ze zustanym kajsi po chodniku. Pumugla mi jedna paniczka. Doszla mie i prawi, ze lona tez sie boji, ale skoro my tu som, to trzeja is dali. Chycila mie pod ramie i tak my sie kludziły. Coch jednako wystola, to jyny tyn wiy, co tez mo jakoms „fobie”.

Tela rokow minylo juz lod tamtego czasu. Wiele ludzi s tych, co na tych wycieczkach sy mnom byli pominylo sie. Wiele nich co zyje, tez tak spomino tyn czas, jak jo. Czy spominajom mie do brze? Jo sie zestarzala, tak jak wiele inkszych.

Dobrze jednako czasym wracac paminyciom w downe czasy.

Hanka lod Śliwków

POZIOMO: 1) rodzaj ciasta, 4) leśne z jagodami, 6) Krajowa Agencja Wydawnicza, 8) brzmia w operze, 9) człowiek śniegu, 10) grzyb szlachetny, 11) Alicja z Wysp, 12) napisał „Folwark zwierzęcy”, 13) kaktus meksykański, 14) mała Joanna, 15) zajęcie, rozróżba, 16) jednostka natężenia światła, 17) obraz cerkiewny, 18) część hektara, 19) imię Terentiew z TV, 20) duża micha.

PIONOWO: 1) suknia na obręczach, 2) stolica Śląska, 3) złośliwe skrzakisko, 4) żyje z łaski ZUS, 5) stolica polskiej piosenki, 6) punkt totolotka, 7) śpiewak, 11) właściciel czarodziej-skiej lampy, 13) nie spada z nieba, 17) dzielnica Warszawy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 20 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 37
JESIENNA PORA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Krzystyna Dzida** z Ustronia, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek i (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótnów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”. Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.9.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 7.10.99 r.